



Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl/>). Partnerem projektu jest Prokom Software SA. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN. Ten utwór nie jest chroniony prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza, że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać.

Źródło: http://wiki.wolnepodreczniki.pl/Lektury:Kochanowski/Pie%C5%9Bni/Pie%C5%9B%C5%84_XVI_%28I%29

Jan Kochanowski

Pieśń XVI (I)

Królom moc na poddane i zwierzchność dana,
A królowie zaś mają nad sobą pana,
Który wszystkiemu światu sam rozkazuje,
Na ziemi i na niebie wiecznie króluje.

Nie wszyscy z jednym szczęściem na świat się rodzą,
Szerzej jedni niż drudzy swe płoty grodzą:
Ten ma wiele nad insze w zacności domu,
Ten dobrą sławą nie da naprzód nikomu,

Za tym przyjaciół więcej. Śmierć sprawiedliwa
Jednakego na wszystkie prawa używa.
Kto bądź, ten bądź, na kogo los naprzód padnie,
Tak pana, jako sługę poima snadnie.

Komu zawždy nad szyją wisi miecz goły,
Nie uczynią mu smaku przyprawne stoły,
Nie pomoże mu do snu słodkie śpiewanie;
Sen u prostaków przyjmie i złe posłanie.

Kto swą chciwość na tym, co dosyć, miarkuje,
Tego ani burzliwe morze frasuje,
Ani ciężki grad, ani złe urodzaje,
Kiedy drzewo to ciepłu, to zimnu łaje.

Delfinowie swe morza ścieśnione czują,
Bowiem już i na wodzie zamki budują:
Wszystka się do roboty czeladź rzuciła
I sam pan, bo mu się już ziemia sprzykrzyła.

Ale bojaźń i groza pana prowadzą
I z wysokich pałaców pchać się nie dadzą;
Na okręt li budowny, na koń li wsiedzie,
Troska w okręcie, troska za siodłem będzie.

OjczyznaA jeśli ani marmór serdecznej rany,
Ani ulżą jedwabiem obite ściany,
Przez mam zajrzeć kosztownych pałaców komu,
A nie raczej w swym mieszkać ojczystym domu?